Nr: 266.
Sobota.
D. 8. Listopa:
Rok 1823.

KURIER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA.
Utarczka z Francuzami w Oliwie 1697.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Artykuł Nadesłany.

W. *Złotnicki* Obywatel Woiew: Kaliski: w swoiej maiętności *Zduńskawola* nazwanej, o milę od *Sieradza*, przed 2ma laty założył kilka Rękodzielni, wktórych teraz przeszło 300 rozmaitych Rzemieślników pracuie. Samych Sukienników iest 140, którzy przez Dziedzica wspomnionej wsi sprowadzeni zostali z *Pruss*. Rękodzielnia ta ma iuż 4 Postrzygaczów sprowadzonych z *Poczdamu i Kotbusa*, ci postrzygaią Sukna na sposób holenderski. Jest przytem kilku Farbierzów także z *Pruss* przybyłych, dla których zostały urządzone obszerne farbienie. Znajduią się 2 folusze wodą poruszane. Rękodzielnia ta opatrzona w potrzebne machiny, staraniem gorliwego Dziedzica ciągle się powiększa i co do dobroci wyrabianych Sukien, ta obecnie nieustępuie nawet zagranicznym. Widzieliśmy na miejscu sukna z tej fabryki na 4 talary łokieć. Chociaż niedawno została założona, w r: b: wyrobiono iuż wniej do 8 tysięcy postawów Sukna w rozmaitych gatunkach i kolorach. Tamże znajduie się iuż 20 warsztatów w których płócienniey przybyli z *Reichenbach*, *Neusaltz*, i: t: p: wyrabiaią płótna, nankiny, kartony, baściki i korty. W. *Złotnicki* zamierzył powiększyć do 60 liczbę warsztatów płóciennych. Do bielenia płótna wystawiono iuż Dom i zamówiono blicharza z *Pruss*; urządzono przytem magiel. *Zduńskawola* ma i Pończośnika. Tego z 3ma warsztatami Dziedzic sprowadził z *Szląska* i opatrzył go wznaczny zasób na pierwszy zakład. Już ten fabrykant robi pończochy, trykoty, a nawet kamasze Wojskowe może wyrabiać. Tak znaczny napływ cudzoziemców do iednego miejsca, ułatwia rolnikom nawet okolicznym spieniężenie produktów. Przed 3laty wieś *Zduńskawola* ledwo 200 kilkadziesiąt mieszkańców w sobie mieściła, dziś ma postać miasteczka porządnie zabudowanego i liczy przeszło Tysiąc mieszkańców. Wszyscy Rzemieślnicy sprowadzeni staraniem i kosztem Dziedzica, teraz nawet pobieraią forszusa w wełnie i w pieniądzach. Każdy Rzemieślnik maiący chęć budowania się dostaie od Dziedzica roli morgów 3, pastwiska morg 1, drzewa przydatnego do budowli sztuk 10, cegły palonej sztuk 2 tysiące i w gotowiznie 27 talarów, a to wszystko darmo i bez żadnego zwrotu, zostaie nawet wolnym od wszelkiej opłaty przez lat 3, po upłynieniu których, za to wszystko rocznie opłaca Dziedzicowi niewięcej iak złp: 19, tytułem czynszu: nadto 4 złote na posyłki Pocztowe. Dobrodziejstwo to buduiący się maią zapewnione sądownie dla siebie i dla swoich następców. Tyle pomocy ze strony Dziedzica i tak umiarkowane warunki, przekonywaią o szczerych chęciach iakie ma W. *Złotnicki* do przyłożenia się z swoiej strony, do rozszerzenia przemysłu w kraiu naszym. Kto działa z taką gorliwością, może być pewnym względów opiekuńczego Rządu i szacunku ziomków.. M. A. P. —

Małżonka iednego z właścicieli znacznej Fabryki w *Warszawie*, wciągu roku została Matką czworga Dziatek, toiest w roku zeszłym powiła Bliźnięta i teraz podobnież. Za każdym razem Syna i Córkę. Te wszystkie Dziatki są wczerstwem zdrowiu.

List odebrany wczoraj.— Świadek naoczny następnego rzadkiego w naturze przypadku, ma za powinność uwiadomić o nim. w Miasteczku *Nasielsku*, *Bajla Mośkowa* maiąca lat 73, a która od lat 23, Dzieci niemiała, karmi teraz swoią niedawno narodzoną Wnuczkę, której Matka po połogu umarła i ma nadzwyczajną ilość mleka w piersiach. Zdaie się iakoby dobroczynna natura wynagradzała drobne niemowlę za stratę Matki, wlewaiąc pokarm w piersi podeszłej Babki.

W krótce wyjść ma szacowne dzieło w 2ch tomach: *O wychowaniu Młodzieży*. Wincentego Edwarda *Milde*, Professora Uniwersytetu Wiedeńskiego, przełożone na ięzyk Polski przez Tłumacza Dziełka *Fenelona o wychowaniu Młodzieży płci żeńskiej* i innych.

ROZMAITOSCI.

Cesarz Austrjacki wyiechawszy ze *Lwowa*, nocował w *Przemyślu*, *Rzeszowie*, *Bochni* i w *Białej* na granicy Galicji. Xże *Meternich* d. 25 z. m. także wyiechał ze *Lwowa* do *Wiednia*. — *Ojciec S.* natychmiast po obrzędzie swej koronacji zaiął się gorliwie nadaniem nowych urządzeń dla uszczęśliwienia poddanych i przyniesienia im ulgi. Oprócz zmiejszenia rozmaitych podatków, zniósł prawo wyłączne robienia prochu i saletry, zniósł opłate od pastwisk, zniół przymuszony wywóz Soli, zmniejszył akcyzę od Wiktuałów, zmniejszył opłatę od Wozów i Koni wyiąwszy zbytkowych i. t. d.

w Jednym z Kalendarzyków na rok przyszły znajduie się następne wyrachowanie: zwykle co rok umiera na wsi Ludzi, ieden z 40, w miasteczkach ieden z 32, w miastach

średniej wielkości, ieden z 28, a w wielkich miastach, ieden z 24. Niewolników w *Martynice* z 100,000 umiera co rok 20,000. — Pewny Mechanik pracuie teraz w *Londynie* nad wydoskonaleniem wynalazku ieszcze w r. 1774 rozpoczętym, toiest przyprawiania żagli do *Sanek*, za pomocą których gdy iest dobra sanna można 7razy spieszniej odbywać podróż. — *Majnoci* mieszkańcy małej prowincii w Grecji, w ostatnich walkach z Turkami najmężniej walczyli. *Majna* bierze swoie nazwisko od wyrazu Greckiego *Mania*, który znaczy wściekłość. To było nazwisko nadane temu kraiowi, dla wyrażenia zapalczywości z iaką mieszkańcy iego walczyli z Turkami. *Majnoci* których niektórzy Pisarze wystawiali iak Barbarzyńców, są dobrzy, ludcy gościnni, i wzdychaiący do niepodległości równie iak i wszyscy Grecy. Skoro *Majnot* umrze, śmierć iego ogłaszaią krzyki wszystkich obecnych, obwiiaią go w prześcieradło, i kładą w środku domu z odkrytą twarzą, bliżsi krewni z rozpuszczonemi włosami otaczaią zwłoki, rozpłakani śpiewaią tak czule i żałośnie pienia, iż wszystkich otaczaiących pobudzaią do płaczu. Przyiaciele i znaiomi stawaią na progu, wydaią po trzykroć krzyk przeraźliwy ,, Bracie! o bracie kochany! iuż że nas opuszczasz? ''. Czynią potem umarłemu pytania, stosowne do związków w iakich się z nim znajdowali, przybywaią Xięża, a za niemi i mieszkańcy pobliższych okolic. Składaią ciało w trumnę, powiększaią ięki i płacze, lecz skoro tylko orszak z miejsca wyruszy, wszystko ustaie. *Majnoci* maią swego udzielnego Rządcę, który dawniej podlegał Rządowi Tureckiemu, prawa ich są powiększej części takie iakie były w dawnych *Atenach*. — w Miesiącu Sierpniu r. b. dało się uczuć trzęsienie ziemi w mieście *Pawłowsku* w Rossji, słyszano huk podziemny iak by wystrzały z armat, Ludzie uciekali z domów, a nawet bydło pasące się w polu rozbiegało się strwożone. — Xiże *Fitzjames* Par Francj, gdy znajdował się na polowaniu z Bratem Króla Francuzkiego uległ smutnemu przypadkowi. Dubeltowka mocno nabita pękła a nabój urwał Xięciu połowę ręki, Xiążę zostaie w niebezpieczeństwie utraty życia. —— Donoszą z *Wiednia* że sławny kompozytor muzyki *Saljery* (Autor ulubionej u nas Opery *Axur*) Starzec iuż 80 letni, odebrał sobie życie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kosakowska Leonora Pułkow: z Małej wsi. — Niemoiewska Jenerałowa z Mikołaićwka. Dobraczyński Stani: Oby: z Lubelskiego. Chrzanowski Michał Dziedzic z Piotrkowskiego. — Kubicki Leon Dzied: z G Wołyńs: Kaczyński Hrabia z Miszewa. — Czeczott Jgnacy Oby z Guber: Grodzień: — Kosińs ki Adam Radca W z Pogorzela. — Hrabia Wincen: Krasiński Jenerał z Prasnyskiego Czarnowski Józef Obywa: z Wiednia — Charasiński Jan Referend z Krakowa.—

DONIESIENIA.

Na Wołyniu w Mieście Powiatowym *Dubnie* iest Fabryka Porteru i Piwa Angielskiego; w roku następnym toiest: 1824 w Mcu Marcu kończy się Kontrakt z Majstrem Angielczykiem też fabrykę dzierżawiącym. Gdyby przeto kto sobie życzył założyć w tym zabudowaniu fabrykę takową iaka teraz istnieie, czy sukienną lub iakakolwiek inną, miejsce to znajdzie dogodnem. Zabudowanie murowane, bardzo obszerne, nad rzeką położone, może być zadzierżawione lub odstąpione tak iak ten który zechce fabrykę zakładać znajdzie dla siebie dogodniejszym. O warunkach takowej ugody dowiedzieć się można w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nro 591 u Szwajcara który do kogo w tym przedmiocie udać się należy, dalszą informacją udzieli. w Tymże mieście Powia: *Dubnie* w r. 1824 na S. *Jan* kończy się Kontrakt Arendy Miasta *Dubna*: Od 8 Stycznia 1823 r. i dni następnych, będzie można takową naiąć na rok 1 lub kilka. Arenda ta składa się z Browaru piwnego, oddzielnego od Browaru Angiels:, do którego drzewo dostarczane iest przez Ekonomją, z propinacji gorzałczanej, młynów na rzece i stawach o kamieniach kilkadziesiąt i wolnym łowieniu ryb w 2ch dużych stawach. Dodaie się nadto iż zadzierżawiaiący też Arendę, mógłby w przyległości wydzierżawić Wioskę dla założenia i utrzymania Gorzelni. Dowiedzieć się o warunkach u tegoż Szwajcara. w Dubnie zaś u W. *Stobieckiego* w Zamku.

Sklep Mydlarski ze stancją przy ulicy Marszałkowskiej, na rogu, przy Łubińskich Pałacu od tyłu gdzie Tandet czyli Pocieiów; drugi Sklep Korzenny tam gdzie najwięcej Starozakonnych, do naięcia od Nowego roku

Ćwierć Losu do 4ej Klassy 24 Lot: N. 6036 zgubioną została, wygrana iaka może paść tylko prawemu właścicielowi wypłaconą zostanie. *Petiscus.*

Zbiór celniejszych gmachów Miasta Sto: Warszawy przez W. L. Schmitnera rysowane, i litografowanych są do sprzedania w Skł: Ubogich, Kaiet złł: 18.

Teatr. Jutro Drama *Mojżesz.*